

## **Kult i Łaski Jan Paweł II**

**Uzdrowienie Floribeth Mora Diaz z Kostaryki**, urodzona w czerwcu 1963 roku, matka 5-ioro dzieci.

Rano 8.04. 2011 roku podczas przygotowania do pracy poczuła ogromny ból głowy. Razem z mężem udała się na Pogotowie Ratunkowe. Zaaplikowano Voltaren i polecono dużo wypoczywać. Wyjechał na kilka dni na wieś nad Ocean.

12.04. ból nadal się nasilał. Udała się na Klinikę w Costa Rica. Spotkała tam przypadkowo, znajomego lekarza dr Rodrigeza. Ten polecił zrobić rentgen głowy. Stwierdzono nowotwór – guz w głowie.

13.04. została przyjęta do szpitala Calderan Guardia w Kosta Rika.

14.04. przeszła ponowne badanie głowy. Potwierdzono diagnozę dr Rodrigeza. Stwierdzono guz dł. 2 cm, szerokość 0,60 cm. Stan bardzo poważny.

18.04. wypisana ze szpitala – stan beznadziejny.

1.05. 2011 roku Beatyfikacja Jana Pawła II. Na początku transmisji Mszy św. Beatyfikacyjnej przed telewizorem w swoim domu modli się: **Ojciec św. Pomóż wstawić się przed Bogiem,, ja nie chcę umierać, pomóż wyzdrowieć.**

2.05. godz. 9.00 rano schodzi do kuchni na śniadanie. Informuje męża i dzieci, że ból głowy ustąpił.

16 – 19.10 2012 roku przebywa na Poliklinice Gemelli w Rzymie. Potwierdzono całkowite uzdrowienie.

20.11. – 2.12. 2012 roku dochodzenie diecezjalne w sprawie domniemanego uzdrowienia

5.07. 2013 roku dekret super miro aprobowany przez papieża Franciszka.

Wotum lekarskie

2005 2011 roku badania 1710 przypadków tego rodzaju nowotworu – tylko 5 osób przeżyło po zastosowaniu gwałtownej chemioterapii. Rocznie na ten rodzaj nowotworu umiera Około 25 tysięcy osób.

## **Kult i Łaski Jan XXIII**

**Bp Bohdan Bejze z Łodzi i Bp Bettazzi z Bolonii 30.10 1964 roku Santo subito.**

Positio 8 tomów, 300 osób, 16 Trybunałów rogatoryjnych

Jego proces rozpoczął się 18 listopada 1965. Jan XXIII został ogłoszony, razem z Piusem IX 3 września 2000 roku.

Cud, który przesądził o ogłoszeniu papieża Jana XXIII błogosławionym, miał miejsce w Neapolu 25 maja 1966 roku. Uzdrawiona została siostra zakonna ze Sióstr Szarytek – Caterina Capitani. Zakonnica cierpiała na przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka. Choroba postępowała i niemożliwa z punktu widzenia medycyny była jakakolwiek poprawa. Siostra wraz ze współsiostrami prosiła Jana XXIII o wstawiennictwo

22 maja 1966 r. s. Katarzynie przywieziono relikwię Jana XXIII, którą chora przyłożyła do ciała. Tymczasem współsiostry rozpoczęły nowennę za umierającą. Trzeciego dnia nowenny, 25 maja, stan zdrowia był krytyczny. I w tym właśnie momencie miał miejsce cud. Oto jak s. Katarzyna opisała swe cudowne uzdrowienie: "Pozostałam sama w pokoju, leżałam na prawym boku i drzemałam. Około godz. 14.00 poczułam czyjąś rękę na brzuchu i usłyszałam wołanie: 'Siostrzo Katarzyno!'. Przestraszyłam się, słysząc głos mężczyzny, odwróciłam się i zobaczyłam stojącego obok mojego łóżka Papieża Jana XXIII, ubranego w szaty papieskie, chociaż nie białe; nie mogę ich dokładnie opisać, ponieważ wpatrzona byłam w piękną i uśmiechniętą twarz Papieża. Powiedział mi: 'Siostrzo Katarzyno, bardzo się modliłaś i modliło się za ciebie wiele sióstr i wielu świeckich. Wyrwaliście mi z serca ten cud! Teraz jest już po wszystkim. Niech Siostra zadzwoni po współsiostry, które są na medytacji w kaplicy, chociaż kilka z nich drzemie z uśmiechem na ustach. Niech Siostra zmierzy temperaturę - nie ma Siostra nawet 37o C, co świadczy o wyzdrowieniu. Może Siostra już jeść wszystko i być spokojna, bo ja jestem przy niej. Ma Siostra iść do lekarza, by wydał pisemne zaświadczenie o stanie zdrowia i mają Siostrze zrobić prześwietlenia, które kiedyś się przydadzą. Lecz nic Siostrze nie jest, nie stwierdzą żadnej choroby. Miała Siostra wielkie przebiecie jelitowo-żołądkowe z zajęciem otrzewnej, lecz byłam przy Siostrze od pierwszego dnia choroby, aby Siostra nie umarła. To wszystko miało się zdarzyć. Musiała Siostra cierpieć, aby się wszystko spełniło. Niech Siostra pojedzie do Rzymu i pomodli się na moim grobie'".

**Czego uczą nas– zachować prostą wiarę. codzienna modlitwa, niedzielna Msza Święta, spowiedź święta, poszanowania drugiego człowieka. Miłość i dobroć w życiu codziennym.**

**„Bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem, na ostatek otrzymałem wieniec życia”.**